

Sygn. akt II K 784/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 października 2017 r.

Sąd Rejonowy w Wołominie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSR Florian Szcześniak

Protokolant: Ewelina Zaremba

przy udziale Prokuratora Damiana Zawadki

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 maja 2017 r., 12 lipca 2017 r. i 11 października 2017 r.

sprawy **P. K. (1)**, syna A. i K.,

ur. w dniu (...) w W.,

oraz sprawy **P. S. (1)**, syna R. i M.,

ur. w dniu (...) w W.,

oskarżonych o to, że:

1. w dniu 19 września 2014 r. w K., woj. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z terenu stacji PKP K. O. zabrali w celu przywłaszczenia rower marki W. o wartości 1.700 złotych na szkodę P. O. (1),

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

a nadto P. K. (2) o to, że:

2. w dniu 9 sierpnia 2014 roku w bliżej nieustalonym miejscu w W., woj. (...) dokonał zaboru w celu przywłaszczenia roweru elektrycznego typu damka o nazwie C. (...) koloru niebieskiego o nr seryjnym (...) o wartości nie mniejszej niż 1.800 złotych na szkodę nieustalonej dotychczas osoby,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

3. w dniu 10 sierpnia 2014 roku w W., woj. (...), na ul. (...) z klatki schodowej dokonał zaboru w celu przywłaszczenia roweru typu kolarzówka marki D. koloru czerwonego wraz nowymi kołami i nowym osprzętem marki S. o nr seryjnym (...) o wartości 1.000 złotych na szkodę M. K.,

tj. o czyn z art. 278 § 1 k.k.

orzeka:

I. oskarżonych P. K. (1) i P. S. (1) uznaje za winnych popełnienia zarzuconego im czynu opisanego w punkcie 1 części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że wartość skradzionego roweru marki W. wraz z osprzętem wynosiła 1.020 złotych oraz, że P. S. (1) dopuścił się go przed upływem 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności wymierzonej za podobne przestępstwo umyślne, i za to P. K. (1) na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 19 września 2014 r., zaś P. S. (1) na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 19 września 2014 r. skazuje, zaś na podstawie

art. 278 § 1 k.k. wymierza P. K. (1) karę 10 (dziesięciu) miesięcy pozbawienia wolności a P. S. (1) karę 1 (jednego) roku i 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. oskarżonego P. K. (1) uznaje za winnego popełnienia zarzuconych mu czynów opisanych w punktach 2 i 3 części wstępnej wyroku, z tym ustaleniem, że rower wskazany w punkcie 3 części wstępnej wyroku został skradziony na szkodę P. K. (3) a jego wartość wynosiła 800 złotych, na nadto przyjmując, że obu tych czynów dopuścił się w podobny sposób w krótkich odstępach czasu, na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 9 sierpnia 2014 r. do dnia 10 sierpnia 2014 r. skazuje go, zaś na podstawie art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. wymierza mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 4 § 1 k.k. w zw. z art. 85 k.k., art. 86 § 1 k.k. i art. 91 § 2 k.k. w brzmieniu obowiązującym w okresie od dnia 9 sierpnia 2014 r. do dnia 19 września 2014 r. (co odnosi się również do wszystkich zastosowanych w dalszej części wyroku przepisów ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny) za przypisane oskarżonemu P. K. (1) w punkcie I i II wyroku przestępstwo i ciąg przestępstw wymierza mu karę łączną 1 (jednego) roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności;

IV. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w związku czynem przypisanym oskarżonym P. K. (1) i P. S. (1) w punkcie I wyroku zasądza od obu oskarżonych na rzecz pokrzywdzonego P. O. (1) kwoty po 510 (pięćset dziesięć) złotych tytułem obowiązku naprawienia szkody;

V. na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. dowody rzeczowe szczegółowo opisane pod pozycjami 1 i 2 w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/64/14 na k. 105 akt sprawy nakazuje zwrócić oskarżonemu P. S. (1),

VI. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego P. K. (1) kary łącznej pozbawienia wolności zalicza okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia 13 sierpnia 2014 r.;

VII. zasądza od Skarbu Państwa:

- na rzecz adw. S. B. kwotę 588 (pięciuset osiemdziesięciu ośmiu) złotych powiększoną o 23% VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. S. (1) z urzędu;

- na rzecz adw. D. B. kwotę 588 (pięciuset osiemdziesięciu ośmiu) złotych powiększoną o 23% VAT z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu P. K. (1) z urzędu;

VIII. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia obu oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych.

Sygn. akt II K 784/14

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 18 października 2017 roku

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w niniejszej sprawie, Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

P. K. (1) w 2014 r. zamieszkiwał sam w domu jednorodzinnym przy ul. (...) w K.. Był wówczas uzależniony od alkoholu i często go nadużywał. Utrzymywał się jedynie z prac dorywczych i aby zdobyć pieniądze na alkohol postanowił dokonywać kradzieży rowerów. W tym celu w dniu 9 sierpnia 2014 r. udał się pociągiem do W., po czym przemieszczał się autobusem miejskim po dzielnicy P. szukając okazji do kradzieży. Z okna autobusu dostrzegł przed jednym ze sklepów stojące w specjalnym stojaku rowery. Wsiadł na najbliższym przystanku i powrócił we wcześniej upatrzone miejsce. Wśród zaparkowanych rowerów zauważył rower elektryczny typu damka o nazwie C. (...) koloru niebieskiego o nr seryjnym (...) i wartości 1.800 złotych. Postanowił dokonać jego kradzieży. W tym celu przeciął linkę zabezpieczającą zabranymi z domu nożycami do metalu, po czym wyprowadził rower ze stojaka i oddalił się z miejsca kradzieży. Rower przetransportował autobusem miejskim na dworzec PKP W. - W., skąd wrócił pociągiem do miejsca

zamieszkania. Rower ukrył na swojej posesji z zamiarem jego późniejszej sprzedaży (k. 65v - 66 - wyjaśnienia P. K. (1), k. 38 - 40 - protokół przeszukania, k. 41 - 43 - protokół zatrzymania rzeczy, 49 - 50 - protokół oględzin, k. 51 - wydruk zdjęcia roweru, k. 337 - 347 - opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości, k. 261 - opinia sądowno - psychiatryczna).

W dniu 10 sierpnia 2014 r. P. K. (1) - taj jak dnia poprzedniego - postanowił znów pojechać pociągiem do W. w celu dokonania kradzieży jakiegoś roweru. Tym razem udał się na ul. (...) w W.. Przez niedomknięte drzwi bloku nr (...) dostał się na klatkę schodową budynku mieszkalnego. Tam dostrzegł przypięty linką do ściennego uchwyty należący do P. K. (3) rower typu kolarzówka marki D. koloru czerwonego wraz nowymi kołami i nowym osprzętem marki S. o nr seryjnym (...) o wartości 800 złotych. Ze względu na nowe elementy osprzętu rower wydał mu się atrakcyjny i wartościowy, więc postanowił go ukraść. Zdjął z roweru fotelik dziecięcy, który pozostawił, zaś sam rower po przecięciu linki nożycami wyprowadził z budynku i autobusem miejskim przetransportował go na dworzec PKP W. - W., skąd wrócił pociągiem do miejsca zamieszkania. Rower ukrył na swojej posesji z zamiarem jego późniejszej sprzedaży (k. 65v - 66 - częściowo wyjaśnienia P. K. (1), k. 78 - 81,87v, 90v - 91, 272 - 274 - zeznania M. K., k. 302 - 303 - zeznania P. K. (4), k. 38 - 40 - protokół przeszukania, k. 41 - 43 - protokół zatrzymania rzeczy, 49 - 50 - protokół oględzin, k. 52 - 53 - wydruk zdjęcia roweru, k. 337 - 347 - opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości).

W dniu 19 września 2014 r. około godziny 7:15 P. O. (1) udał się rowerem z miejsca swojego zamieszkania na stację PKP K. O.. Tam przypiął linką zabezpieczającą do barierki peronowych swój rower marki W. nr (...) wyposażony w koszyk, lusterko, oświetlenie przednie, mocowanie bidonu i licznik - o łącznej wartości 1.020 złotych. Następnie udał się pociągiem do W.. Przed godziną 10:15 na tą samą stację PKP przybył P. S. (1) z zamiarem kradzieży roweru. P. S. (1) był znajomym P. K. (1). W owym czasie był uzależniony od narkotyków oraz alkoholu i nigdzie nie pracował. Pieniądze na używki zdobywał dokonując drobnych kradzieży. Po chwili zainteresował się przypiętym do barierki rowerem marki W. należącym do P. O. (1) i postanowił go ukraść. Nie miał ze sobą narzędzi więc wrócił do domu po obcęgi aby przeciąć linkę zabezpieczającą. Samodzielne pokonanie zabezpieczenia roweru nastęrczało mu trudności i tego powodu zadzwonił do P. K. (1) z prośbą o pomoc. Po chwili na stację przyjechał swoim rowerem P. K. (1). W zamiarze dokonania kradzieży roweru P. K. (1) zasłaniał własnym ciałem P. S. (1) przed wzrokiem przechodniów i naciągał linkę zabezpieczającą aby możliwe było jej przecięcie. Przy tych czynnościach dostrzegł ich oczekujący na przyjazd pociągu J. K.. Zorientował się, że właśnie dokonują kradzieży roweru i postanowił im przeszkodzić. Podszedł do P. K. (1) i P. S. (1), a następnie zapytał ich - co robią. W odpowiedzi usłyszał "spierdaj bo zabierzemy ci zegarek i telefon". J. K. wykonał swoim telefonem dwa zdjęcia sprawców kradzieży po czym wsiadł do pociągu i pojechał do szkoły. Gdy P. K. (1) i P. S. (1) uporali się z pokonaniem zabezpieczenia roweru P. S. (1) wsiadł z nim do pociągu, a następnie udał się w nieustalone miejsce po czym sprzedał go nieustalanej osobie za kwotę około 100 złotych.

Po powrocie z W. P. O. (1) zorientował się, że jego rower został skradziony i zgłosił ten fakt w Komisariacie Policji w K.. Do tego samego komisariatu zgłosił się również J. K. dostarczając wykonane przez siebie zdjęcia sprawców kradzieży (k. 116 - wyjaśnienia P. S. (1), k. 3, 303 - 304 - zeznania P. O. (1), k. 6v, 274 - 275 - zeznania J. K., k. 9 - 10 - wydruki zdjęć, k. 5 - karta gwarancyjna, k. 337 - 347 - opinia biegłego z zakresu wyceny ruchomości k. 261 - opinia sądowno - psychiatryczna, k. 243, 246, 248 - dokumentacja medyczna).

Zabezpieczony na posesji P. K. (1) rower marki D. został zwrócony P. K. (3) (k. 96 - pokwitowanie). Nie udało się natomiast odzyskać roweru należącego do P. O. (1), ani ustalić właściciela roweru (...)N..

P. S. (1) przesłuchany w charakterze podejrzanego przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu oraz szczegółowo opisał okoliczności jego popełnienia, w tym zadania jakie realizował w czasie wspólnej kradzieży P. K. (1). Na rozprawie nie przyznał się do popełnienia przestępstwa i oświadczył, że wcześniej był "straszony" na komendzie i wyjaśniał to co podszywali mu policjanci. Po okazaniu mu zdjęć wykonanych przez J. K. oświadczył, że "w takim razie" nie chce już nic więcej wyjaśniać. Następnie potwierdził odczytane mu wyjaśnienia złożone na etapie śledztwa.

P. K. (1) w toku postępowania przygotowawczego przyznał się do kradzieży rowerów zabezpieczonych na jego posesji i opisał szczegółowo okoliczności ich przywłaszczenia. Nie przyznał się natomiast do dokonania wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1) kradzieży roweru marki W. na szkodę P. O. (1). Na rozprawie również przyznał się do kradzieży

znalezionych u niego rowerów, zaprzeczył natomiast aby miał dokonać z P. S. (1) kradzieży roweru na stacji PKP. Swoją obecność na stacji tłumaczył potrzebą sprawdzenia rozkładu jazdy pociągów.

Sąd zważył, co następuje.

W ocenie Sądu, zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy jest kompletny i wystarczający do prawidłowego rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności karnej obu oskarżonych. Materiał ten w pełni pozwala na ustalenie, że oskarżony P. K. (1) dokonał w dniach 9 i 10 sierpnia 2014 r. kradzieży rowerów D. i C. N., zaś w dniu 19 września 2014 r. wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1) rowerem marki W. na szkodę P. O. (2).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego P. S. (1) złożonym na etapie postępowania przygotowawczego, w których szczegółowo opisał okoliczności dokonania kradzieży roweru na stacji PKP K. O., jak również fakt jego późniejszej sprzedaży przypadkowej osobie. W ocenie Sądu wyjaśnienia te były spójne, spontaniczne i szczerze. Jedyna nieścisłość w tych wyjaśnieniach dotyczy udziału oskarżonego P. K. (1) w końcowej fazie kradzieży. P. S. (2) wyjaśnił bowiem, że P. K. (1) uciekł bo przestraszył się interweniującego pasażera, który robił im zdjęcia. Tymczasem J. K. zeznał, że obaj sprawcy kradzieży nie bardzo przejęli się jego interwencją. W sposób stanowczy i wulgarny kazali mu odejść, zaś w momencie gdy odjeżdżał już pociągiem obaj w dalszym ciągu zajęci byli kradzieżą roweru. Nie zasługiwały natomiast na wiarę wyjaśnienia P. S. (1) złożone podczas rozprawy, w których próbował wytłumaczyć wcześniejsze przyznanie się do popełnienia przestępstwa wywieraniem presji przez policjantów, którzy podpowiadali mu co ma wyjaśniać. Zaznaczyć bowiem należy, że w dniu 14 października 2014 r. oskarżony przesłuchiwany był osobiście przez prokuratora K. K.. Ponadto w aktach sprawy znajdują się zdjęcia oskarżonego i P. K. (1) wykonane podczas czynności kradzieży. Powziąwszy informację o tym fakcie P. S. (1) nie brnął już dalej w przygotowaną zawczasu i pewnie wielokrotnie wykorzystywaną linię obrony, która w tym przypadku okazała się zupełnie nieudolna. Ostatecznie potwierdził swoje wcześniejsze wyjaśnienia.

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom P. K. (1) dotyczącym kradzieży rowerów marki D. i C. N.. Jego wyjaśnienia w tej części były konsekwentne i obszerne w szczegóły. Wprawdzie podane przez niego miejsce i sposób dokonania kradzieży roweru D. nie zgadzały się z opisem zrelacjonowanym przez świadka M. K., jednak nie ulega wątpliwości, że rower ten odnaleziono na posesji oskarżonego i to on dokonał jego kradzieży. Ze względu na nadużywanie alkoholu i mnogość podejmowanych w podobny sposób czynów zabronionych (o czym sam wspominał) mógł natomiast pomylić okoliczności tej kradzieży z inną. Nie zasługiwały natomiast na wiarę wyjaśnienia oskarżonego w części, w której zakwestionował swój udział w kradzieży roweru marki W.. Pozostają one bowiem w oczywistej sprzeczności zarówno z pierwotnymi wyjaśnieniami P. S. (1) jak też z zeznaniami J. K. oraz wykonanymi przez niego zdjęciami obu sprawców kradzieży. W konfrontacji z tymi dowodami razi nieszczerością wersja oskarżonego, iż na stacji PKP sprawdzał jedynie rozkład jazdy pociągów.

Sąd w całości dał wiarę zeznaniom świadka M. K. oraz pokrzywdzonych P. K. (3) i P. O. (1). Świadczenie ci szczegółowo opisali okoliczności w jakich dokonano kradzieży ich rowerów, podając przy tym charakterystyczne cechy odebranej własności oraz jej wartość.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał zeznania J. K.. Świadek w sposób bardzo skrupulatny i obszerny opisał okoliczności w jakich ujawnił kradzież roweru P. O. (1). Opisał również sprawców tego czynu oraz okoliczności wykonania fotografii dokumentujących przebieg tego zdarzenia. Podobnie Sąd ocenił zeznania funkcjonariusza Policji P. P., który dokonał identyfikacji oskarżonych na zdjęciach wykonanych przez J. K.. Świadek ten znał obu oskarżonych i nie miał żadnych trudności z rozpoznaniem ich wizerunku.

Wobec zgłaszanych przez obu oskarżonych problemów z wieloletnim uzależnieniem od alkoholu i środków odurzających, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych lekarzy psychiatrów w celu weryfikacji ich poczytalności i zdolności do udziału w postępowaniu.

Z opinii sądowo - psychiatrycznej dotyczącej P. S. (1) wynika, iż rzeczywiście jest on uzależniony od alkoholu i narkotyków, jednak jego poczytalność w czasie popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości.

Podobnie biegli wypowiedzieli się na temat zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem odnośnie P. K. (1). Biegli nie stwierdzili u niego objawów choroby psychicznej ani upośledzenia umysłowego, a jedynie uzależnienie od alkoholu. Obie opinie nie budzą żadnych wątpliwości Sądu ponieważ są jasne, pełne i bezsprzeczne, a nadto zostały sporządzone w sposób rzetelny przez osoby posiadające wymagane doświadczenie oraz kwalifikacje zawodowe.

W toku postępowania Sąd dopuścił również dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości, na okoliczność ustalenia rzeczywistej wartości rowerów będących przedmiotem zarzuconych oskarżonym czynów. Sąd ocenił opinię biegłego A. M. jako pełną, jasną i pozbawioną sprzeczności. Biegły w sposób precyzyjny i stanowczy określił wartość rowerów w datach dokonania ich kradzieży. Opinia zawiera wskazanie metody, w oparciu o którą dokonano wyceny oraz źródła danych merytorycznych, które posłużyły biegłemu do sporządzenia opinii. Rzetelność i fachowość sporządzenia opinii nie wzbudziła zatem żadnych wątpliwości Sądu.

Autentyczność zgromadzonych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych, nie była przedmiotem zarzutów stron. Z tych względów Sąd nie podważył ich wiarygodności i mocy dowodowej.

Mając na względzie powyższe rozważania w kontekście analizy całokształtu materiału dowodowego ocenianego swobodnie, Sąd doszedł do przekonania, że zarówno sprawstwo, wina obu oskarżonych jak i okoliczności popełnienia przypisanych im czynów nie budzą żadnych wątpliwości.

* * *

Przestępstwa kradzieży, opisanego w art. 278 § 1 k.k. dopuszcza się ten, kto zabiera w celu przywłaszczenia cudzą rzecz ruchomą. Nie ulega wątpliwości, iż oskarżeni swoim zachowaniem polegającym na zaborze w dniu 19 września 2014 r. ze stacji PKP K. O. w K. należącego do P. O. (1) roweru marki W. o wartości 1.020 złotych wyczerpali wszystkie znamiona zarówno przedmiotowe jak i podmiotowe przypisanego im przestępstwa. Nie budzi również wątpliwości fakt, iż dokonali tego czynu wspólnie i w porozumieniu, zaś ich działanie objęte było porozumieniem określającym konkretny podział czynności, które każdy z nich miał zrealizować. Pomysłodawcą popełnienia tego czynu był P. S. (1), który odgrywał też wiodącą rolę w wykonaniu przestępczego planu jak też zajął się spieniężeniem przedmiotu przestępstwa. Powyższe ustalenia mają oczywiście niebagatelne znaczenie dla wymiaru kary, jednak w żaden sposób nie wpływają negatywnie na możliwość przypisania oskarżonemu P. K. (1) realizacji kompletu znamion przestępstwa, którego się dopuścił wspólnie z P. S. (1). Warto w tym miejscu podkreślić, co bezsporne w doktrynie i praktyce sądowej, iż współsprawcą jest zarówno ten, kto realizuje, współdziałając z drugą osobą, samodzielnie część znamion czasownikowych czynu zabronionego, jak i ten, kto wprawdzie w wyniku podziału ról nie realizuje nawet żadnego znamienia czasownikowego popełnianego wspólnie czynu zabronionego, ale wykonywana przez niego czynność ma istotne znaczenie dla popełnienia tego czynu (Kodeks Karny. Część ogólna. Komentarz. Tom I, red. A. Zoll, Zakamycze 2004, s. 308). Dla przyjęcia współsprawstwa (art. 18 § 1 k.k.) nie jest konieczne, aby każda z osób działających w porozumieniu realizowała własnoręcznie znamiona czynu zabronionego czy nawet część tych znamion. Wystarczy natomiast, że osoba taka działa w ramach uzgodnionego podziału ról, ułatwiając bezpośrednio sprawcy realizację wspólnie zamierzonego celu. W rezultacie, o wspólnym działaniu możemy mówić nie tylko wtedy, gdy każdy ze współsprawców realizuje część znamion czynu zabronionego, ale także wtedy, gdy współdziałający nie realizuje żadnego znamienia czasownikowego uzgodnionego czynu zabronionego, ale wykonane wcześniej przez niego czynności stanowią istotny wkład we wspólne przedsięwzięcie (...). Decydujące jest to, czy współdziałający dążyli do tego samego celu wspólnymi siłami (*communi auxilio*) w ramach wspólnego porozumienia (*communi consilio*)” (vide wyrok SN z 10.03.2006 r., sygn. akt V KK 293/05, OSNwSK 2006, Nr 1, poz. 570). W okolicznościach niniejszej sprawy rola P. K. (1) w dokonaniu kradzieży niewątpliwie przekraczała granice postaci zjawiskowej pomocnictwa. To dlatego P. S. (1) wezwał na miejsce P. K. (1) gdyż sam miał trudności z przecięciem linki zabezpieczającej rower i wystawiony był na obserwację osób postronnych, którzy mogli łatwo odgadnąć jego intencje i przeszkodzić mu w realizacji przestępczego działania. Pojawienie się na stacji P. K. (1) na własnym rowerze, który zasłaniał go swoją osobą, obserwował otoczenie i naciągał linkę ułatwiając jej przecięcie stanowiło istotny wkład w powodzenie akcji przestępczej i znacznie zmniejszało ryzyko jej zniweczenia. Jednocześnie w ocenie Sądu P. K. (1) doskonale zdawał

sobie sprawę po co został wezwany przez P. S. (1) i miał pełną świadomość w jakim działaniu uczestniczy. Nie jest też prawdą, że P. K. (1) uciekł z miejsca kradzieży po interwencji J. K., gdyż przeczą temu wiarygodne zeznania tego świadka.

Nie zasługiwała przy tym na uwzględnienie zaprezentowana w mowie końcowej argumentacja obrońcy P. S. (1), iż nie da się wykluczyć, że plan kradzieży roweru ze względu na problemy z przecięciem linki ostatecznie się oskarżonym nie powiódł, a kradzieży dokonał ktoś inny. Oskarżony P. S. (1) nigdy nie forsował takiej wersji zdarzenia, zaś jego pierwotne wyjaśnienia całkowicie przeczą takiej teorii. Należy w tym miejscu wspomnieć, iż oskarżony w sposób jednoznaczny opisał w jaki sposób przetransportował skradziony rower i za jaką kwotę go sprzedał przypadkowej osobie. Fakt, że oskarżony był przesłuchiwany bezpośrednio przez prokuratora podważa natomiast tezę, iż dalsze losy skradzionego roweru zasugerowali mu przesłuchujący go policjanci.

Omawianego czynu oskarżony P. S. (1) dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa opisanych w art. 64 § 1 k.k. Przepis ten definiuje omawianą postać recydywy jako popełnienie, w ciągu 5 lat od odbycia co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za przestępstwo umyślne, umyślnego przestępstwa podobnego do przestępstwa, za które sprawca był już skazany. P. S. (1) wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 6 grudnia 2011 r. w sprawie o sygn. akt V K 824/08 został skazany za czyn z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. na karę 1 roku pozbawienia wolności (k. 212). Kara ta została objęta wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy Śródmieścia w Warszawie z dnia 6 grudnia 2013 r. w sprawie o sygn. akt X K 31/13 (k. 132 - 134), zaś karę łączną orzeczoną tym wyrokiem oskarżony zakończył odbywać w dniu 29 stycznia 2014 r.

Oskarżony P. K. (1) nie kwestionował dokonania w dniu 9 sierpnia 2014 r. kradzieży roweru elektrycznego typu damka marki C. (...), ani dokonania w dniu 10 sierpnia 2014 r. kradzieży roweru marki D.. Nie może budzić wątpliwości fakt, że powyższe zachowania również wyczerpywały znamiona przestępstw z art. 278 § 1 k.k. W oparciu o wnioski płynące z opinii biegłego Sąd skorygował jedynie wartość tego ostatniego roweru na kwotę 800 złotych oraz doprecyzował, że stanowił on własność P. K. (3). Obu wskazanych czynów oskarżony P. K. (1) dopuścił się w podobny sposób i w krótkich odstępach czasu, zatem w warunkach ciągu przestępstwa opisanych w art. 91 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym w dniu 10 sierpnia 2014 r. Sąd nie zaliczył natomiast do tego ciągu kradzieży roweru w dniu 19 września 2014 r., albowiem sposób popełnienia tego ostatniego czynu był odmienny od pozostałych - w szczególności P. K. (1) dopuścił się go wspólnie i w porozumieniu z jeszcze jednym sprawcą.

* * *

Uznając, że wina oskarżonego P. S. (1) w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi wątpliwości Sąd wymierzył mu za ten czyn karę 1 roku i 3 miesięcy pozbawienia wolności jako najbardziej adekwatną do winy oskarżonego, wagi czynu i do stopnia jego społecznej szkodliwości. Oskarżony był już dwunastokrotnie prawomocnie skazany, w tym w zdecydowanej większości za przestępstwa przeciwko mieniu. Wskazuje to na wysoki stopień demoralizacji oskarżonego. Okazało się bowiem, że ma on za nic wyroki sądowe, zaś orzeczone nimi kary nie robią na nim większego wrażenia. Długoletni pobyt w zakładzie karnym również nie zdołał wykształcić u oskarżonego mechanizmu wewnętrznej samokontroli, który u każdego przeciętnego człowieka z podobnym doświadczeniem życiowym nakazywałby powstrzymanie się od popełnienia kolejnych przestępstw, chociażby tylko w obawie przed ponowną długotrwałą izolacją w warunkach penitencjarnych. Przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się w warunkach recydywy określonej w art. 64 § 1 k.k., a nadto w "biały dzień" na peronie stacji PKP, w miejscu publicznym gdzie wystawiony był na widok oczekujących na pociąg pasażerów. Świadczy to o zuchwałości oskarżonego, jego pewności siebie i potwierdza wysoki stopień jego demoralizacji. Usprawiedliwieniem dla tego typu postępowania nie może być oczywiście uzależnienie od narkotyków i alkoholu oraz chęć zdobycia środków na zakup tych używek. Jak wynika z opinii biegłych psychiatrów oskarżony, mimo swojego uzależnienia, był zdolny do pokierowania swoim postępowaniem, przyjmując zatem należy, że czynu tego dopuścił się z niskich pobudek - z chęci zaspokojenia potrzeby znajdowania się w stanie działania środka odurzającego. Okoliczność obciążającą stanowi również działanie wspólnie i w porozumieniu z P. K. (1).

Jako okoliczności wpływające limitująco na wymiar kary Sąd uwzględnił natomiast fakt, iż oskarżony P. S. (1) pierwotnie przyznał się do popełnienia przypisanego mu czynu oraz posiada aktualnie pozytywną opinię z zakładu karnego. Prezentuje bowiem regulaminową postawę, był dwukrotnie nagradzany, utrzymuje stały kontakt z rodziną, nie deklaruje przynależności do podkultury więziennej oraz wypowiada się krytycznie odnośnie popełnionych przestępstw i dotychczasowego trybu życia. Sąd nie znalazł jednak podstaw do zastosowania względem oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonej kary pozbawienia wolności. Należy mieć bowiem na względzie, iż P. S. (1) był już wielokrotnie karany. Prognoza kryminologiczno - społeczna co do zgodnego z prawem postępowania rysuje się w odniesieniu do oskarżonego jako wątpliwa i niepewna, zwłaszcza jeśli uwzględni się ugruntowane na przestrzeni wielu lat jego nawyki do przywłaszczania cudzych rzeczy, w czym upatrywał źródło zarobkowania. Jest również osobą uzależnioną od narkotyków i alkoholu, co także stwarza ryzyko jego powrotu na drogę przestępstwa.

Oskarżonemu P. K. (1) za czyn popełniony wspólnie i w porozumieniu z P. S. (1) Sąd wymierzył karę 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś za ciąg przestępstw popełnionych samodzielnie karę 1 roku pozbawienia wolności, jako najbardziej adekwatne do winy oskarżonego, wagi czynów i do stopnia ich społecznej szkodliwości. Jak wynika z aktualnych danych o karalności oskarżony był już dziewięciokrotnie karany sędownie, w większości za przestępstwa przeciwko mieniu. W swoich pierwotnych wyjaśnieniach przyznał otwarcie, że jak jest po alkoholu to często kradnie rowery z myślą o zysku. Wskazuje to na wysoki stopień demoralizacji oskarżonego, który postanowił wpisać dokonywanie drobnych kradzieży we własny styl życia, traktując je jako sposób na łatwy zarobek, zaś groźba skazania i osadzenia w zakładzie karnym była jedynie ryzykiem, które postanowił wkalkulować "w koszty" swojej działalności przestępczej. Za wyjątkowo zuchwałe należy uznać postępowanie oskarżonego, który wszystkich kradzieży dokonał w środku dnia, nie przejmując się tym, że może zostać zauważony przez sąsiadów czy nawet przyłapany na gorącym uczynku przez przypadkowych przechodniów. Za czyn polegający na kradzieży roweru (...) na szkodę P. O. (1) Sąd wymierzył oskarżonemu P. K. (1) karę znacznie łagodniejszą niż P. S. (1), mając na względzie zdecydowanie dominującą rolę tego ostatniego w popełnieniu tego przestępstwa. Okolicznością wpływającą obostrzająco na wymiar kary za przestępstwa dokonane samodzielnie było nadto popełnienie ich w warunkach ciągu przestępstw. Okolicznościami łagodzącymi, które Sąd wziął po uwagę przy wymiarze kary za ciąg przestępstw był fakt, że oskarżony przyznał się do popełnienia tych kradzieży oraz wydał skradzione rowery podczas przeszukania. Na korzyść Sąd uwzględnił także uczestnictwo oskarżonego w programie przeciwko uzależnieniom w zakładzie karnym, aczkolwiek jego zachowanie w tej placówce oceniane jest jako zaledwie przeciętne. Z opinii o osadzonym wynika nadto, że deklaruje umiarkowanie krytyczny stosunek do popełnionych przestępstw, proces jego resocjalizacji przebiega również w sposób umiarkowany.

Jako karę łączną Sąd wymierzy P. K. (1) karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności. Mając na względzie okoliczność, że wszystkie popełnione czyny zwrócone były przeciwko temu samemu dobru prawnemu oraz zostały popełnione w odstępie zaledwie 1 miesiąca Sąd orzekając karę łączną oparł się na zasadzie częściowej absorpcji.

Sąd nie znalazł jednak podstaw do zastosowania względem oskarżonego instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności. Należy mieć bowiem na względzie, iż P. K. (1) był już wielokrotnie karany, w tym czterokrotnie stosowano wobec niego dobrodziejstwo warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych kar. Stosowanie instytucji probacyjnych za każdym razem okazywało się bezskuteczne i nie powstrzymało go od popełnienia kolejnych czynów zabronionych.

Z uwagi na długotrwałą izolację oskarżonych w zakładzie karnym oraz perspektywę i dalszego pobytu w placówkach penitencjarnych, a co się z tym wiąże ograniczone możliwości zarobkowe i brak oszczędności, Sąd odstąpił od wymierzenia wnioskowanych przez prokuratora kar grzywny obok kar pozbawienia wolności na podstawie art. 33 § 2 k.k. Podobne argumenty przemawiały również za zwolnieniem obu oskarżonych w całości od ponoszenia kosztów sądowych na podstawie art. 624 § 1 k.p.k.

Sąd nie orzekł również wnioskowanego przez Prokuratora w przypadku oskarżonego P. S. (1) przepadku równowartości korzyści majątkowej uzyskanej ze sprzedaży roweru P. O. (1). Zgodnie z treścią art. 45 § 1 zd. 2 k.k.

przepadku korzyści majątkowej lub jej równowartości nie orzeka się, jeżeli korzyść lub jej równowartość podlega zwrotowi pokrzywdzonemu lub innemu podmiotowi. Uwzględniając jeden z podstawowych celów postępowania karnego określony w art. 2 § 1 kt 3 k.p.k. oraz retributywną funkcję jaką ma spełnić to prawo, Sąd orzekł wobec obu oskarżonych środek karny w postaci obowiązku naprawienia szkody na rzecz P. O. (1), jaką poniósł w związku z czynem, za który oskarżeni zostali skazani. W takiej sytuacji orzeczenie przepadku równowartości korzyści uzyskanej przez P. S. (1) było zatem niedopuszczalne, ponieważ jest on zobowiązany zwrócić ją pokrzywdzonemu. Jedynie bowiem w sytuacji kiedy wysokość korzyści majątkowej osiągniętej przez sprawcę z popełnienia przestępstwa przeciwko mieniu na szkodę ustalonej osoby jest wyższa od szkody wyrządzonej tym przestępstwem, obligatoryjne jest orzeczenie na rzecz Skarbu Państwa przepadku części korzyści stanowiącej nadwyżkę ponad rzeczywistą stratę albo przepadku równowartości tej nadwyżki (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14.05.2008 r., WK 11/08, OSNKW 2008, z. 9, poz. 70). Taka zaś sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Wskazać przy tym należy, iż orzekając w przedmiocie odpowiedzialności karnej obu oskarżonych Sąd, przy uwzględnieniu art. 4 § 1 k.k., w całości zastosował Kodeks karny z dnia 1997 r. w brzmieniu obowiązującym w okresie popełnienia przez oskarżonych przypisanych im czynów zabronionych. Aktualne brzmienie przepisów Kodeksu karnego nie pozwalałyby na chociażby teoretyczne rozważania nad zasadnością zastosowania względem oskarżonych instytucji warunkowego zawieszenia wykonania kary oraz otwierałyby możliwość orzeczenie względem nich środka kompensacyjnego naprawienia szkody w o wiele szerszym zakresie (obejmującym także utracone korzyści oraz odsetki).

Sąd rozstrzygnął również o wskazanych w wyroku dowodach rzeczowych na podstawie art. 230 § 2 k.p.k. nakazując ich zwrot oskarżonemu P. S. (1),

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. Sąd zaliczył oskarżonemu P. K. (1) na poczet orzeczonej wobec niego kary łącznej pozbawienia wolności okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 11 sierpnia 2014 r. do dnia 13 sierpnia 2014 r.;

Rozstrzygnięcie o kosztach z tytułu nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonym z urzędu uzasadnione jest treścią § 14 ust. ust. 2 pkt 3 oraz 16 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2002 r., Nr 163 poz. 1348). Sąd miał przy tym na względzie treść § 22 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.